

Solidarność Socjalistyczna

Kwiecień 1995

Nr 18

cena 5000 zł (50 gr.)

Pracownicy mogą pokonać nędzę

Priorytety rządu:

Pierwsze posunięcie Oleksego w roli nowego premiera to mianowanie nowego szefa policji. Kilka dni później jego rząd obiecał 128 mld starych mld złotych dla byłych MO-wców.

Więc priorytet numer jeden to więcej patek dla policji.

No i co z tego? Może teraz w nowej demokratycznej Polsce policja przyczyni się do obrony zwykłych ludzi a nie skorumpowanej grupy panujących tak jak robiła to w PRL? Nie ma dowodów na to, że policja

zwalcza przestępstwa skutecznie. Natomiast wiemy, że za jedyne 50 mln starych złotych można sobie kupić zestaw materiałów wybuchowych od jednostki antyterrorystycznej na lotnisku warszawskim.

Niedługo potem Oleksy powiedział zachodnim biznesmenom jakie są priorytety jego rządu.

W czołówce priorytetów wymienił: zmniejszenie tempa inflacji, przyspieszenie prywatyzacji, konieczność przeprowadzenia reformy ubezpieczeń społecznych i

Dokończenie na str. 2

W numerze m. in.:

Homoseksualizm:

Zakazana miłość

Konkordat:

Politycy boją się kleru

Prawo kobiet:

Walka z seksizmem

Turcja:

Brutalny sojusznik

NATO

USA:

Barbarzyństwo

Solidarność Socjalistyczna

Kim Jesteśmy

Ani Waszyngton ani Moskwa

Żyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Polskę, ZSRR i inne kraje komunistyczne uważaliśmy zawsze za część tego systemu. Stalinowski reżim, który sam siebie ogłosił komunizmem, był dla nas jedynie wysoko scentralizowaną formą eksploatacji. Nazywamy go biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Kapitalizm to system kryzysów, wycisku i wojen w którym produkcja uzależniona jest od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. Jesteśmy za socjalizmem, za stworzeniem społeczeństwa w którym sami pracujący będą decydowali o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu.

Obecny system nie może być zmieniony na drodze reform - musi zostać obalony. Nie wierzymy w skuteczność ani mechanizmów rynkowych ani gospodarki nakazowej. Centralne planowanie nie jest niczym złym jeśli planują pracownicy a nie klasa państwowo-kapitalistycznej biurokracji.

Najszersza demokracja

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Aby samorząd oznaczał rzeczywistość kontrolę muszą oni stworzyć nowy rodzaj państwa - państwo robotnicze oparte na komitetach delegatów, takich jak Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe w 1980 roku. Za niezbędne uważamy włączenie do tych komitetów żołnierzy. Takie MKS-y powinny przejąć kontrolę nad siłami represji. Nie zaskoczy nas wtedy żaden nowy 13-sty grudnia.

Solidarność międzynarodowa

Doświadczenie Rosji dowodzi, że prawdziwa, demokratyczna rewolucja socjalistyczna nie może przetrwać izolowana w jednym kraju. Dlatego międzynarodowa solidarność jest centralnym punktem naszego działania. Rewolucja w jednym kraju jest przykładem, inspiracją i pomocą dla innych krajów - wykluczony jest eksport rewolucji na bagnietach.

Przeciwstawiamy się wszystkiemu co dzieli i obraca robotników jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i imperializmem. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowo wyzwolnicze.

Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów

Organizacja

Aby stworzyć nowe społeczeństwo ruch robotniczy potrzebuje rewolucyjnej organizacji, budowanej w codziennych, politycznych i ekonomicznych walkach. Podejmujemy pierwsze kroki w budowie takiej organizacji. Naszym zadaniem na dziś jest rozpowszechnianie idei i tradycji rewolucyjnego socjalizmu, walcząc wraz z tymi, którzy rzucają wyzwanie systemowi.

Wstąp do socjalistów!

Naszym zdaniem...



Pracownicy mogą pokonać nędzę

cd. ze str. 1

zdrowotnych, potrzebę zreformowania centrum i reformy samorządowe. Rządowi zależy ponadto - powiedział Oleksy - na przyspieszeniu budowy autostrad i linii kolejowych Wschód-Zachód.

Ani słowa o bezrobociu, tańszych mieszkań, czy o wyższych płacach.

Oleksy nie jest osamotniony w swoim braku troski o warunki życiowe większości ludzi.

Jeśli chodzi o kierunki działania jest tyle zgody między głównymi partiami, że może wydawać się, że nie ma alternatywy wobec ich propozycji. Który ze znanych polityków nie chce do Unii Europejskiej czy NATO, przeciwstawia się prywatyzacji lub chce opodatkować bogatych by zmniejszyć różnice dochodów? Który z nich rozdysonowałby większe fundusze na służbę zdrowia czy oświatę?

Jedyną różnicą między nimi jest to, że mówią inaczej czasami o tempie wprowadzenia "reform" (tzn. bezrobocie, niższe płace). Gdy są u władzy robią to samo.

Ani to ani tamto

Ostatnie 20 lat w światowej gospodarce pokazały, że ani państwowa ingerencja ani wolny handel nie mogą rozwiązać ekonomicznych problemów rządzących.

Rządy, które próbowały bronić swojej gospodarki przed konkurencją zagraniczną musiały zrezygnować z tego gdy nastąpił kryzys. Ale "otwarcie drzwi" gospodarki też nie dało lepszych efektów, też nie mogło zapobiec kryzysowi.

Dziś widzimy, że politycy i ich doradcy są zwolennikami "trochę tego trochę tamtego". Jednocześnie głoszą, że nie ma alternatywy dla gospodarki wolno rynkowej.

Nie widzą wyjścia

Żaden kraj nie może wyjść z kryzysu i uniknąć znacznego bezrobocia. W tej chwili International Labour Organisation (Międzynarodowa Organizacja Pracy) - agencja ONZ - szacuje że ok. 820 million ludzi jest bez pracy. Jest to 30 procent światowej siły roboczej.

Wiemy też, że tam gdzie jest wzrost gospodarczy pracownicy nie mają gwarantowanego odpowiedniego wzrostu płac realnych.

Dokończenie na str. 3

Teraz nie mówi się, że nie będzie kolejnej światowej recesji jak mówiono 25 lat temu, pytanie jest tylko kiedy.

Konflikt interesów

Jedyną alternatywą jest uznanie, że istnieje konflikt interesów między pracownikami i pracodawcami. Zamiast jednoczyć się z biznesmenami, pracownicy i ich organizacje powinni starać się o organiczną i polityczną niezależność od nich.

Pracownicy powinni żądać od pracodawcy lepszych płac i warunków. Jeśli nie mogą za to płacić trzeba wywierać nacisk na państwo, żeby przejęło zakład i zapłaciło pracownikom. Skoro państwo działa w interesie najbogatszych, tylko poprzez strajki można zmusić je do ustępstw na korzyść pracowników.

Jeśli rząd powie "a skąd wziąć pieniądze?", powinniśmy odpowiedzieć, że można opodatkować bogatych (Kościół też), nie płacić zagranicznych długów bankom i państwom, i odzyskać pieniądze z budżetu wojskowego i policyjnego.

Niezależność od biznesmenów i państwowych bossów

Podsumowując:

SLD i UW bronią interesów polskich biznesmenów, chcą zachęcić zagranicznych przedsiębiorców do inwestowania w Polskę.

Unia Pracy mówi więcej o biednych ludziach, nawet chce coś zrobić ale nie ma odwagi przeciwstawić się biznesmenom.

Gdy są u władzy każda strona robi mniej więcej to samo (pamiętajmy co robiło PC i ZCHN gdy byli u władzy).

Nasza Alternatywa. Pracownicy sami muszą organizować się by polepszyć warunki w jakich żyją.

Reprywatyzacja:

Nieprawidłowe usprawiedliwienie

Dlaczego rząd chce reprywatyzować? Mówi, że głównym powodem jest to, że powojenne rządy naruszyły prawo przejmując nieruchomości. Teraz żyjemy w kapitalizmie i trzeba uznać prawa własności i oddać to co zabrano.

Jest to nieprawidłowe usprawiedliwienie.

Rządy powojenne nie były socjalistyczne. Gdyby pracownicy przejęli prywatną własność i zarządzali nią demokratycznie byłoby to socjalistyczne. To co dziś nazywamy komunizmem był naprawdę państwowym

Solidarność Socjalistyczna nr 18

W numerze :

Naszym zdaniem:

Nowy rząd, Reprywatyzacja 1-3

Konkordat 4

Walka z seksizmem 5

Co słychać? 4-5

Homoseksualizm a homofobia 6-7

Ze świata:

Turcja, Czechy, Niemcy, Węgry 8-9

Nędza ONZ 10

Unia Europejska 10

USA: "Three strike" 11

Literatura 12

kapitalizmem. Polska gospodarka konkurowała na światowym rynku i była kierowana przez nieliczną grupę panującą. Pracownicy nie mieli nic do powiedzenia. Zgodnie z regułą kapitalizmu, wielki kapitał państwowy PRL-u przejął mniejszy kapitał.

Rządowi nie chodzi o obronę najdrobniejszych posiadaczy. Jeśli tak by było to rząd nie miałby tak drastycznych planów wobec rolnictwa, które przewidują że z 2-2,5 million gospodarstw rolnych tylko 6-700 tys. zostaną zachowane jako uczestnicy rynku rolnego do roku 2000.

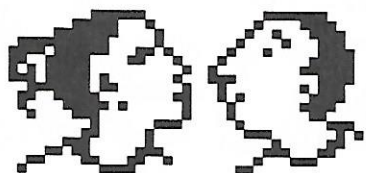
Jeśli chodzi o oddanie tego co odebrano to dlaczego rząd nie odda tego co zdobyła pierwsza Solidarność w latach 1980-81.... dlaczego nie odda ludziom pracy i płacy realnej, która spadła gwałtownie w ostatnich latach.

W tym roku rząd zamierza wydać na ochronę zdrowia ok. 106 bln starych złotych, na opiekę społeczną ok. 58 billionów i na oświatę 81 billionów. Według wstępnych szacunków rządowych mówi się o 350 bln starych złotych roszczeń byłych właścicieli.

Podkreślamy, że są to wstępne szacunki. Natomiast rekompensaty według reguły proponowanych przez rząd kosztowałyby zapewne jedną trzecią tej sumy. Jedna trzecia wynosi prawie 120 bilionów. To znaczy więcej niż wydano na opiekę społeczną, na służbę zdrowia czy na oświatę.

W sumie cała gospodarka (w każdym kraju) jest zabrana pracownikom przez bogatych. Musimy kiedyś ją odebrać.

Co słychać?



Teraz wiemy kto korzysta z prywatyzacji

Grupa "Transfer" z Poznania. Jej przywódca podczas pobytu w Niemczech zgromadził nielegalnie duży majątek. Obecnie transferuje pieniądze do Polski i pierze je, np. wykupując udziały prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych. Grupa nadal zajmuje się przemysłem - głównie elektroniki użytkowej - na wielką skalę. Wprost, nr, 14, 2 kwietnia, w artykule o polskich gangach przestępczych.

Ubóstwo i seksualizm Glempa

"Podczas gdy świat pragnie bogactwa i władzy, Kościół ukazuje ubóstwo i postuszeństwo.

Seksualizmowi przeciwstawia czystość, która zbliża do Boga." Prymas Józef Glemp KAI według Wprost nr 15, 9 kwietnia.

Pod dostatkiem

"Proszę nie dać sobie wmówić, że nie mamy wystarczającej ilości bogactw aby móc zwalczyć biedę. Środków jest pod dostatkiem - tylko priorytety są źle rozłożone. Juan Somavia Prezydent Rady Gospodarczo-Społecznej Narodów Zjednoczonych, inicjator szczytu w Kopenhadze "Die Weltwoche" według Wprost nr 13, 26 marca 1995.

Dlaczego politycy boją się kleru?

Odroczenie głosowania nad konkordatem w Sejmie pod koniec marca może się wydawać pryncypialnym antyklerykalnym posunięciem SdRP, które wierzy w neutralność światopoglądową państwa.

Ale sprawa jest bardziej złożona. Liderzy SLD tuż przedtem byli krytykowani przez własnych członków. Wiceminister MON Danuta Waniek powiedziała o ustępstwach kierownictwa SdRP. "Tak jak za rządów ZChN biskupi dostają wszystko co chcą".

Oleksy kłęka

Późniejsze działanie SLD w Sejmie wydaje się być zaprzeczeniem tego. Ale czy tak naprawdę jest? Wypowiedzi liderów SLD zmieniają się w tej sprawie z dnia na dzień w zależności od słuchaczy do których bezpośrednio przemawiają. Oleksy kłęka na Jasnej Górze, i później przeprosza za to członków swojego ugrupowania.

Ratyfikacja jest uzgodniona, później odroczone. Pamiętajmy, że odrzucenie konkordatu było obietnicą przedwyborczą, którą najbardziej jednogłośnie popierali przyszli postulowicze SLD.

Wahania te nie są trudne do wyjaśnienia. Liderzy SLD chcieliby rządzić społeczeństwem nowoczesnego kapitalizmu bez ingerencji żadnego Kościoła. Wystarczyłoby dla tych postnomenklaturowych liberałów, gdyby bezrobocie zdyscyplinowało pracowników.

Ale Kościół istnieje. Jako instytucja, która uświęca samo pojęcie hierarchii jest bardzo przydatna dla rządu w kraju, w którym różnice między bogatymi i biednymi rozszerzają się. Stąd kompromis z Kościołem.

Nie jest prawdą, że rząd musi uzgodnić kompromisy ze względu na potężne poparcie, które Kościół ma wśród ludzi. Chociaż większość ludzi określa się jako katolicy, kolejne sondaże ujawniły, że liczba osób, która np. chce zniesienia zakazu aborcji wynosi ok. 60 procent. Większość także myśli, że Kościół za bardzo się miesza w

politykę. W dodatku superkatolicka partia ZChN jest tak popularna, że nawet nie ma jej w parlamencie.

Ponieważ rolą rządu jest wzbogacenie mniejszości społeczeństwa kosztem większości, rządowa partia nie może zbyt podważać roli Kościoła. W PRL-u Kościół grał sprzeczną rolę. W czasach pierwszej Solidarności papież odradzał ludziom podejmowania strajku generalnego. Wtedy jednak i w czasie stanu wojennego Kościół był w częściowej opozycji wobec państwa, które represjonowało walczących robotników. Dziś Kościół nie będzie przez nikogo postrzegany jako instytucja popierająca pracowników walczących o lepsze warunki. Została tylko rola kleru jako grupy zachęcającej ludzi do społecznej bierności. Biedni wierzą, ale bogaci potrzebują, Kościoła.

Antydemokratyczna

Hierarchia kościelna jest siłą antydemokratyczną. Kto wybierał Glempa?

W czasach wczesnego Kościoła chrześcijańskiego biskupi byli wybierani nie mianowani i żyli w tych samych warunkach jak inni chrześcijanie. Dziś wysoki kler jest nieprzyzwoicie bogaty, jest mianowany z góry i usprawiedliwia wzrost nędzy w rodzinach pracowniczych.

Jeśli ktoś chce osłabić rolę Kościoła w polityce to nie należy ufać SLD. Kiedy pewien członek PPS-u usprawiedliwiając udział swojej partii w SLD po ostatnich wyborach powiedział, "przynajmniej teraz Polska nie będzie taka jak Iran", myślał zapewne, iż SLD ograniczy klerykalizm. Tak się nie stało. Kościół jest jeszcze bogatszy niż przedtem, aborcja jest zakazana, nie ma edukacji seksualnej w szkołach, dzieci uczą się religii pod naciskiem proboszcza, i SLD boi się jasno stawić na swoje w sprawie odseparowania państwa od Kościoła. Danuta Waniek miała rację.

"Tak jak za rządów ZChN biskupi dostają wszystko co chcą".

dokończenie na str. 5

Seksizm, czyli dyskryminacja kobiet (np. w nauce, polityce czy pracy) jest ciągle aktualnym zjawiskiem, mimo dużych przemian w mentalności ludzkiej w XX w. Cały czas w wielu umysłach obecny jest stereotyp kobiety, której obowiązkiem jest wychowanie dzieci i prowadzenie domu.

W systemie kapitalistycznym klasie wyzyskującej zależy na istnieniu instytucji rodziny, gdyż przy minimalnie rozwiniętym systemie socjalnym, rodzina gra ważną rolę ekonomiczną i ideologiczną.

W rodzinie wychowuje się dzieci (w przyszłości nowych pracowników dla kapitalizmu) i utrzymuje się dzisiejszych pracowników z minimalnym kosztem dla państwa i pracodawców.

Prywatna

Panująca ideologia mówi, że wyżywienie, ubranie, mieszkanie i wychowanie dzieci są odpowiedzialnością prywatną i szczególnie obowiązkiem matek. W dodatku członkowie rodzin, w tym kobiety, zmuszeni są do pracy w jak największym wymiarze godzin, aby zdobyć pieniądze na pokrycie ogromu wydatków związanych z wychowaniem dzieci, opieką zdrowotną itp.

W 1994 roku w Polsce około 70% kobiet pracowało 40 i więcej godzin tygodniowo. Większość kobiet wykonuje podwójną pracę - i w pracy i w domu. I dlatego, że kobiety według wzoru idealnego przede wszystkim powinny być matkami, są traktowane jako pracownicy drugiej klasy. Dostają często najnudniejszą i najbardziej męczącą pracę, na najniższych stanowiskach i najniżej płacy. W Polsce dzisiaj widzimy, że kobiety najczęściej są zwalniane z pracy - bezrobocie jest wyższe wśród kobiet niż wśród mężczyzn.

cd. ze str. 4: *Konkordat*

Po napisaniu tego artykułu dowiedzieliśmy się, że Komisja Konstytucyjna zaakceptowała zapis do konstytucji zgodnie z żądaniami Kościoła. Oto przykład jak SLD potrafi zmieniać zdanie z dnia na dzień.

Andrzej Żebrowski

Socjalizm i walka z seksizmem

Wiadomo, że przy dużym bezrobociu, pracownicy często godzą się z wyzyskiem prowadzonym przez pracodawców, gdyż ci bez trudu mogą znaleźć kogoś na ich miejsce. Przez to pracując, zamiast zarabiać tak, żeby zaspokoić wszystkie potrzeby, wynagrodzenie wystarcza tylko na niezbędne do przetrwania potrzeby (a często nawet na to nie) a efekt pracy ludzkiej w postaci zysku trafia do kieszeni kapitalistów.

Całkowita zmiana

Jedyną drogą do zmiany takiego stanu rzeczy jest całkowita zmiana systemu, która polegałaby na zapewnieniu ludziom darmowych szkół, żłobków, przedszkoli i służby zdrowia czyli po prostu socjalizm. Rewolucja robotnicza w 1917 roku w Rosji przyniosła ogromne zmiany systemu socjalnego, a także wprowadziła prawo do aborcji i antykoncepcji. Rewolucja rosyjska została jednak zniszczona. Nastąpiła dyktatura biurokratycznej klasy i zdobycze rewolucji zostały zaprzepaszczone.

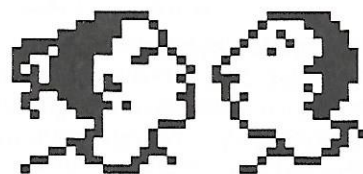
W pseudosocjalistycznej Polsce Ludowej Dzień Kobiet zamiast być dniem walki o równouprawnienie, został dniem, w którym kobiety otrzymywały kwiaty. W życiu codziennym jednak panowała jak dzisiaj ciężka, niskopłatna praca zawodowa i domowa.

W normalnym, wolnym świecie kobieta powinna mieć możliwość wyboru czy chce dokonać aborcji (usunięcie ciąży powinno być indywidualną sprawą i wolnym wyborem kobiety). Niezbędna domowa praca powinna być zredukowana do minimum poprzez zapewnienie i zabezpieczenie socjalne w postaci darmowych żłobków, przedszkoli, stołówek itp.

Bezpieczeństwo socjalne w systemie socjalistycznym, nie oznacza, że teraz należy być biernym i czekać na rewolucję. Należy połączyć walkę o wolność i prawa robotnicze z walką o równouprawnienie kobiet. W Polsce kobiety stanowią ponad 40% pracujących, lekceważenie zatem ich praw jest ogromnym błędem. Walka z przejawami seksizmu powinna być równie ważna jak walka z wyzyskiem, ograniczeniem praw obywatelskich, rasizmem i nacjonalizmem.

Szymon Likierski

Co słychać?



Sojusznik w NATO

W październiku zeszłego roku Keylueoglu, turecki minister ds. praw człowieka, przyznał publicznie, że "zniszczono 1390 wiosek oraz osiedli kurdyjskich, a 2 mln Kurdów straciło dach nad głową i zostało rzuconych na pastwę losu. Minister nie zawahał się otwarcie powiedzieć o "państwowym terroryzmie".

Jego poprzednik na tym stanowisku podał się do dymisji w lipcu ubiegłego roku, twierdząc, że istnienie Ministerstwa ds. Praw Człowieka w takim kraju jak Turcja jest rzeczą dziwną.

Wprost nr 15, 9 kwietnia.

Zakazana miłość

Ludzka seksualność. Oto wielka tajemnica, o której mało się mówi, zwłaszcza jeśli chodzi o orientację seksualną, które znajdują się w mniejszości. Opresja seksualna. To dotyczy ciebie, nawet jeśli jesteś osobą o preferencjach heteroseksualnych, nie mówiąc już o tym kiedy jesteś osobą o preferencjach biseksualnych lub homoseksualnych.

Spróbujmy sprecyzować na czym opresja seksualna polega. Chyba chodzi tu o to, że osoba czuje się zahamowana, lub nie czuje się wolna by wyrażać swoją seksualność w taki sposób jaki uważa za najbardziej naturalny. Społeczne postawy wobec zachowań seksualnych, które są traktowane tak jak gdyby nie były normalne, często powodują, że osoby które mają skłonności odmienne odczuwają pogardę, lub nawet mogą być karane za swój odmienny sposób kochania. Podczas drugiej wojny światowej tysiące gejów straciło życie w hitlerowskich obozach zagłady, tylko ze względu na swój odmienny sposób bycia.

Dyskryminacje w Polsce

"Raport o Dyskryminacji ze Względu na Orientację Seksualną w Polsce, 1994" niedawno wydany przez stowarzyszenie grup "Lambda" mówi o dyskryminację osób o orientacji homoseksualnej w pracy, na uczelni a nawet w kościele.

Raport opisuje przypadek Kacpra, aktywisty gejowskiego i studenta V roku Akademii Teologii Katolickiej, któremu nie wydano ocen pozdawanych egzaminów. Dziekan ATK wspominał, że Kacper udzielał wywiadów do prasy na temat ruchu gejowskiego oraz, że taka osoba jak on, nie skończy tych studiów.

Raport też opisuje przypadek

Zbyszka, młodego księdza zakonnego w klasztorze katolickim w województwie katowickim. Przełożony znalazł u niego czasopisma gejowskie. Z tego powodu został wyrzucony z klasztoru.

Niestety przypadki dyskryminacji wobec lesbijek nie zostały udokumentowane. Ale niewątpliwie istnieją. Ostatnio za wystąpienie w programie telewizyjnym na temat lesbijek, aktywistce w Ruchu Homoseksualistów w Warszawie groziło wylanie z pracy.

Polskie prawo też potęguje dyskryminację wobec osób homoseksualnych. Przykładem tego jest Projekt poselski ustawy "O warunkach wstępnych zajmowania niektórych stanowisk państwowych w R.P.", przyjęty przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych (druk Marszałka Sejmu nr. 499 z dnia 23 czerwca 1994).

Projekt przewiduje sprawdzanie kandydatów na wyższe stanowiska państwowe pod kątem ich moralności. Zgodnie z interpretacją

postów-projektodawców kwestionariusz powinien zawierać pytanie o orientację seksualną kandydata i osoba homoseksualna nie mogłaby piastować wyższego stanowiska państwowego (od zastępcy dyrektora departamentu w górę, cała służba dyplomatyczna itd.).

Akceptacja społeczna

Akceptacja społeczna dla osób o orientacji homoseksualnej została uwzględniona w badaniu Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) w sierpniu -94.

Według uzyskanych deklaracji - osobiście znał homoseksualistę co dziesiąty badany. Badania CBOS odkryły też, że do osób o odmiennej orientacji seksualnej bez zastrzeżeń odnosi się 40% społeczeństwa, natomiast 29% ankietowanych nie chciałoby mieć jakichkolwiek osobistych kontaktów z homoseksualistami. Poza tym respondenci skłonni byli zezwolić homoseksualistom na taką aktywność społeczną, która zamyka się w ramach ich środowiska (prowadzenie własnych klubów, dyskotek, zrzeszanie się w organizacje itp.). Inne działania - zwłaszcza mające związek z wychowaniem młodego pokolenia - spotykają się ze sprzeciwem większości badanych, prawdopodobnie ze względu na obawę, że młodzi ludzie lub dzieci byliby

Uwaga! Fakty!

! Badania Kinsey'a (1949) i Mastersa i Johnsona (1983) wykazały, że ok. 10% społeczeństwa stanowią osoby o zdecydowanej orientacji homoseksualnej.

! W telefonicznej ankiecie przeprowadzonej na terenie USA (1985) - spośród wszystkich osób, które udzieliły odpowiedzi - 10% odpowiedziało, że są gejami lub lesbijkami.

! W całkowicie anonimowych testach ok. 35% mężczyzn określił siebie jako "biseksualistów".

! 39% lekarzy przyznało, że świadomość, że ich pacjent jest homoseksualistą wpłynęła negatywnie na przebieg i rezultat leczenia.

! Wśród nastolatków uważających się za gejów - 34% próbowało popełnić samobójstwo: 48% z nich uciekało chociaż raz z domu rodzinnego.

! Samobójstwa wśród młodzieży homoseksualnej stanowią 30% przypadków samobójstw wśród młodzieży.

! Ponad 90% przypadków molestowania seksualnego dzieci jest spowodowanych przez mężczyzn heteroseksualnych.

wykorzystywani seksualnie.

Wykorzystywanie seksualne dzieci słusznie wywołuje społeczne oburzenie. Wg. statystyk amerykańskich 90% przypadków molestowania seksualnego dzieci dokonywanych jest jednak przez mężczyzn o orientacji heteroseksualnej na dziewczynkach. Dodatkowo większość takich przypadków (zarówno homo jak i heteroseksualnej pedofili) dokonywana jest przez ojców (lub matki) - o czym w Polsce mówi się otwarcie dopiero od niedawna. Ponieważ jednak na co dzień nie wiemy jak wielu spośród

klasy i własność prywatna. Poprzedni podział pracy, pozwalający by kobiety miały stosunkowo dobrą pozycję społeczną uległ zmianę się po pojawieniu się własności prywatnej - na niekorzyść kobiet.

Monogamiczne małżeństwa pojawiły się wraz z potrzebą gwarancji utrzymania własności w rodzinie. Wraz z tymi zmianami ludzka seksualność zaczęła być kształtowana i kontrolowana poprzez państwo i instytucje religijne.

By zrozumieć jak rodzina i opresja kobiet przekształciła się w opresję osób o preferencjach homoseksualnych trzeba zrozumieć jak rodzina została dalej "zniekształcona" przez system kapitalistyczny.

Rodzina

Wraz z przeobrażaniem się kapitalizmu jako systemu rodzina też się zmieniała. Czemu służy rodzina w tej formie w której istnieje w obecnym społeczeństwie kapitalistycznym? Można

przypuszczać, że ta forma organizacji społecznej służy systemowi poprzez to, że utrzymuje dzisiejsze pokolenie pracowników i dostarcza nowych w najbardziej oszczędny sposób.

Rodzina stała się miejscem "prywatnym", i jest propagowana jako forma, która jest w stanie zaspokoić wszelkie potrzeby emocjonalne, osobiste itd. W rzeczywistości jest to raczej forma życia kontrolowana poprzez wszelkie normy i nakazy dyktowane poprzez instytucje kościelne i państwowe. W tej "kontrolii" można się dopatrywać źródła opresji seksualnej w stosunku do zachowań seksualnych odbiegających od normy propagowanej rodziny; na przykład zachowania homoseksualne.

Ludzie o orientacji homo- lub biseksualnej stawiają znak zapytania nad tym czy rodzina taka jaką my znamy jest jedyną formą życia. Kwestionują też pogląd, że ludzka seksualność służy tylko i wyłącznie prokreacji. Dlatego samo istnienie osób o orientacji nie czysto

heteroseksualnej prowokuje do zakwestionowania tych nagłębiej zakorzenionych postaw i norm społecznych. Jest oczywiste, że ludzka seksualność służy do rozmnażania, ale też nie można zaprzeczyć fakt, że jest językiem, który pozwala ludziom przekazywać swoje uczucia innej osobie, bez względu na płeć.

Miłość w Grecji

W wielu przedkapitalistycznych społeczeństwach zachowania homoseksualne były uważane jako "normalne". Najbardziej znany przykład to starożytna Grecja. Miłość między mężczyznami była wyidealizowana w greckiej poezii i sztuce. W starożytnym greckim społeczeństwie miłość z osobą tej samej płci była uważana za normę a nie wyjątek a podziały na osoby heteroseksualne, homoseksualne i biseksualne nie istniały - ludzie byli po prostu seksualni.

Należy też wspomnieć, że opresja ludzi orientacji homoseksualnej też istniała w innych przedkapitalistycznych społeczeństwach ale pod kapitalizmem ta opresja stała się normą. Pomimo to też powstały warunki do walki o wyzwolenie.

Kochaj! Szalenie!

Współczesny ruch wyzwolenia osób homoseksualnych rozpoczął się w 1969 roku w barze w Nowym Roku zwanym Stonewall, kiedy gejowie przeciwstawili się policji, która co jakiś czas "napadała" na znany lokal gejowski i powstał "Front wyzwolenia gejów".

W 1993 roku w Nowym Yorku 1 000 000 osób demonstrowało o równoprawnienie dla osób homoseksualnych. To już wielki krok naprzód, ale do czasu kiedy będzie istniał system kapitalistyczny, z swoimi kryzysami nie można liczyć na to, że ten postęp w pozytywnym kierunku będzie gwarantowany.

Dlatego należy wspierać nie tylko prawa dla osób homoseksualnych ale także kultywować solidarność, która może zwalczyć wyzysk i różne formy opresji w miejscach pracy. Trzeba organizować opór przeciwko polityce "dziel i rządź", która jest kluczowa dla panujących w tym społeczeństwie. Kochaj, Kochaj. Szalenie, Szalenie.

Mary Sibierska



Gej, młody i dumny.

Stańcie w obronie gejów i lesbijek przed bigotami

naszych przyjaciół i bliskich ma orientację homoseksualną, niemalże jedynymi gejami o jakich słyszymy to: kryminaliści i mordercy, pedofile homoseksualni i maniacy. Wielu ludzi nie rozróżnia nawet znaczenia słów: homoseksualista, pederasta, pedofil.

Homofobia

Wobec tego można się zastanawiać jakie są korzenie opresji seksualnej i jej różne formy, tak jak na przykład opresja kobiet, seksizm i homofobia?

Te zjawiska mają swoje korzenie w rodzinie, a szczególnie w jej obecnej formie, kształtowanej przez stosunki ekonomiczne.

Poprzez analizę prymitywnych społeczeństw, tzn. społeczeństw w których pojęcia o rodzinie były zupełnie inne niż te, które mamy dziś, socjalista Fryderyk Engels spróbował udowodnić, że opresja seksualna nie jest zjawiskiem niezmiennym i nie do zwalczania. Według Engelsa opresja seksualna powstała wtedy, gdy pojawiły się

Prawie wszyscy politycy chcą by Polska wstąpiła do NATO. Jednym z członków tego sojuszu który rzekomo broni demokracji jest rząd Turcji.

Inwazja rządu tureckiego na ziemie Kurdów w północnym Iraku pokazuje, że członkostwo w NATO nie jest gwarantem zachowania pokoju.

Inwazja ta jest równie brutalna co desperacka. Około 35 000 żołnierzy wspartych nowoczesnymi czołgami, helikopterami i odrzutowcami przekroczyło granicę i wkroczyło na terytorium oznaczone jako "bezpieczne schronienie" dla Kurdów przez ONZ.

Oficjalnym celem militarnym tej operacji jest zniszczenie baz partyzantów z PKK którzy walczą o niepodległość Kurdystanu wewnątrz Turcji.

Prawdziwym powodem tej napaści są usiłowania rządu aby odwrócić uwagę od własnych problemów związanych z kryzysem ekonomicznym i masakrą protestujących pracowników przez policję w Stambule w ubiegłym miesiącu.

Inwazja jest kontynuacją krwawej nienotowanej wojny prowadzonej przez rząd od 10 lat.

Ok. 60 tys. ludzi zabito podczas krwawej pacyfikacji Kurdów a miliony zmuszono do ucieczki. Ta represja spotkała się z

Brutalne tłumienie Kurdów

potępieniem rządu Turcji przez Amnesty International jako jednego z krajów, które najczęściej łamią prawa człowieka.

W grudniu ub.r. ośmiu posłów kurdyjskich skazano na 15 lat więzienia. Kilka dni później liderzy dwóch głównych organizacji praw człowieka zostali postawieni przed sądem po tym jak ośmielili się wspomnieć o okropnościach w Kurdystanie.

To wcale nie zmartwiło rządów zachodnich.

"Stany Zjednoczone próbowały usprawiedliwić inwazję Turcji jako samoobronę," przyznaje *Washington Post*.

Wewnątrz Turcji rząd rozpowszechnia propagandę wojenną i ludzie boją się, że policja zastrzeli ich, jeśli wyjdą protestować na ulice.

Mimo wymordowania 30-u demonstrantów tydzień przed inwazją,

żaden z policjantów biorących udział w "akcji" nie został pociągnięty do odpowiedzialności.

W dodatku 35 demonstrantów "zaginęło", prawdopodobnie poddaje się ich torturom. Liderzy tureckich związków zawodowych użyli inwazji jako pretekstu do odwołania demonstracji i zaplanowanego strajku generalnego przeciwko zabójstwom.

Jednak pracownicy płacą za wojnę z Kurdami, która pochłania 40 procent wydatków rządowych. Pracownicy niedługo uświadomią sobie zależność pomiędzy swymi ciężkimi warunkami a brudną wojną rządową, która kosztuje 2,5 mld dolarów.

Wówczas klasa rządząca stanie w obliczu opozycji, która może zatrzymać krwawą łaźnię w Kurdystanie.

Strona 8-9:
Robert Borowski,
Marek Młotkowski

Wir streiken

Niemieccy metalowcy osiągnęli wyższe płace dzięki strajkowi przeprowadzonemu w marcu. Bossowie chcieli, żeby strona związkowa zaakceptowała ustępstwa zanim zostaną podjęte jakiegokolwiek negocjacje na temat płacy i warunków. W końcu nie było żadnych ustępstw.

W Bawarii liderzy związkowi podpisali dwuletnią umowę twierdząc, że była ona warta 4 procent wyższy płac.

Ponad 20 tys. metalowców w 30 bawaryjskich przedsiębiorstwach strajkowało półtora tygodnia.

Ich akcja zmusiła pracodawców do zrezygnowania z żądań dotyczących elastyczności stanowisk pracy i do zachowania jednogodzinnych cięć w tygodniu pracy zapowieszonych na październik.

Jednak nie skompensuje to strat jakie ponieśli pracownicy w ostatnich trzech latach gdy płace były utrzymywane poniżej stopy inflacyjnej i 7 procentowej podwyżki podatku wprowadzonej przez kanclerza Kohla.

Umowa zobowiązuje pracowników do nie organizowania akcji strajkowych w okresie

Zachodnie rządy walczą o wpływy

Zachodnie rządy nie chcą podważyć władzy panującej w Turcji.

Obawiają się, że osłabienie reżimu wzmoże niestabilność na Bałkanach i Bliskim Wschodzie.

Sojusznicy NATO - Grecja i Turcja - konkurują ze sobą na Bałkanach o sfery wpływów.

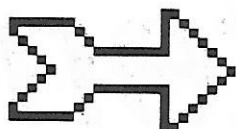
Na Bliskim Wschodzie USA i NATO potrzebują silnej Turcji jako przeciw-

wagi dla Iraku i Iranu.

USA nie może się zdecydować kogo się obawia bardziej.

Ostatnie zamieszki w Bahrajnie, kraju bogatym w ropę, spowodowały, że USA ponownie grożą Iranowi.

Jednak USA są zdecydowane zachować sankcje ekonomiczne wobec Iraku "dopóki Saddam Hussein nie zostanie usunięty."



Największy protest od

"aksamitnej rewolucji"

ustalonym w umowie.

Związek metalowców IG Metall mógł osiągnąć więcej ale liderzy związkowi nie chcieli wywierać większej presji.

Setki tysięcy spośród 3 milionów członków związku podjęło strajki ostrzegawcze przed pełną akcją strajkową. 88 procent głosowało za strajkiem generalnym w Bawarii ale liderzy wykorzystali tylko utątek siły związku.

Liderzy zorganizowali strajk jedynie w małej części największej gospodarki w Europie, tylko część członków w tym okręgu nawoływano do akcji i celowo nie uderzono w kluczowych gałęziach przemysłu tak jak np. sektor samochodowy.

Pracodawcy grozili lokautem członków IG Metall jeśli nie dojdzie do porozumień.

Natomiast liderzy związkowi ze swej strony grozili krajową akcją gdyby to nastąpiło. Byli jednak wyraźnie zamartwienie i chcieli umknąć większej konfrontacji.

Wycofali się z pierwszych żądań o 6 procentową podwyżkę. Nawet wycofali się z planowanej eskalacji strajkowej gdy zawrócono do pracy strajkujących w trzech przedsiębiorstwach. Pomimo tego powyżka płac bez ustępstw, stanowi cel dla innych związkowców w Niemczech. Pracownicy bankowi, budowniczy chemiczni i sektora publicznego wszyscy mówią, że chcą tego samego i grożą akcjami strajkowymi.

Największa demonstracja od czasów aksamitnej rewolucji miała miejsce w centrum Pragi 25 marca. Centrala związkowa czeska CMKOS szacowała, że liczba demonstrantów wyniosła 90 tys. osób. Chyba nie przesadzali skoro przywiozła demonstrantów do Pragi 2,000 autobusów i trzy specjalne pociągi.

Wiek emerytalny

Protest miał miejsce po tym jak rząd czeski podniósł wiek emerytalny z obecnych 60 lat dla mężczyzn i 57 lat dla kobiet do - 62 i 57-61 lat (zależnie od liczby dzieci). Wprowadzono też cięcia na zasiłki na dzieci i płatne studia na uniwersytetach.

Kulturalny premier Václav Klaus nazwał związkowe żądania "stekem bzdu" w telewizyjnej debacie z liderem CMKOS Richardem Falbrem.

Trzeci Świat

Na demonstracji Falbr powiedział "Nie chcemy reform społecznych inspirowanych Trzecim Światem."

Podczas przemówienia gdy padało nazwisko premiera Klaus - zaczęło głośno gwizdać.

Niestety Falbr nie chce zmobilizować tego gniewu związkowców na akcje strajkową szerszego rozmachu. Przed manifestacją mówił dziennikarzom, że nie sądzi by rząd poszedł na rękę żądaniom pracowników.

Ale przecież to jest jego zadanie żeby zmusić rząd do ustępstw.

Jeden z liderów związkowych powiedział prasie, że związki nie chcą robić niczego co by odstraszało kapitał zagraniczny. Z taką logiką równie dobrze mógłby zaproponować 50 procent cięć na płace i cele społeczne? Dobrze, że nie wszyscy zgadzają się z tym. Komitet fabryczny na największym dworcu w kraju ogłosił pogotowie strajkowe, i w zeszłym miesiącu robotnicy w przedsiębiorstwie produkcji broni Sellier i Bellot zagrozili strajkiem żądając wyższych płac.

Niższa niż w Polsce

W 1993r dochodzie narodowym na osobę dwa razy większym niż w Polsce i wyższej wydajności pracy, średnia płaca była niższa niż u nas. Przyczyna jest jasna. W Polsce pracownicy, pamiętając do pewnego stopnia ruch Solidarności z lat 1980-81, w ostatnich latach organizowali więcej strajków i protestów.

Nie ma gwarancji

Czeski rząd chwali się, że w kraju jest niski stopień bezrobocia i nie ma deficytu budżetowego (nadwyżka liczy 10 mld. koron). Pomimo tego zdecydował się na ataki na standard życia zwykłych Czechów. Pokazuje to, iż lepsze wyniki gospodarcze nie gwarantują lepszych warunków dla pracowników czy emerytów.

Studiować czy jeść

Posunięcia premiera Węgier Gyuli Horna zmierzają do dalszego ubożenia pracowników i ich rodzin.

Do 45 decyzji gospodarczych należy także zamrożenie płac budżetówki.

Od 1 lipca przestaną być wypłacane powszechne zasiłki macierzyńskie i rodzinne. Studia będą płatne w granicach 20 dolarów miesięcznie.

Forint został zdevaluowany co razem z wprowadzonymi opłatami wyrównawczymi od importu oznaczać będzie wyższe ceny artykułów żywnościowych i innych produktów.

Węgierscy dziennikarze nazywają to "wypowiedzenie wojny społeczeństwu".

Pierwsza reakcja na obniżenia standardu życiowego przyszła ze strony studentów.

Kilka tysięcy osób demonstrowało w Budapeszcie pod hasłami takimi jak "Studiować czy jeść".

Horn był kiedyś w węgierskiej partii komunistycznej i dziś jest socjaldemokratą rzekomo dbającym o najbiedniejszych ludzi. Po raz pierwszy 12 marca w telewizji przyznał, że decyzje rządowe oznaczają odejście od programu wyborczego. Brał udział w tłumieniu prawdziwej rewolucji pracowniczej w 1956 roku. Dziś uderza w pracowników finansowo.

Ale zawsze konsekwentnie bronił i będzie bronił interesów najbogatszych ludzi na Węgrzech.

ONZ o nędzy

Nędzny system

W marcu w Kopenhadze odbył się szczyt ONZ dotyczący światowej nędzy. Po raz kolejny światowi władcy udowodnili jak bardzo obchodzi ich los biednych ludzi.

Bill Clinton nie przyjechał, lecz wystąpił z żoną na imprezę, w której uczestniczyło 130 szefów rządów i 3000 innych delegatów, aby przedyskutować sposoby przezwyciężenia problemu światowej nędzy.

Sama ONZ szacuje, że 1,3 mld. ludzi, czyli jedna czwarta światowej populacji, żyje wedle słów ONZ w "absolutnej" nędzy. To znaczy, że brak im żywności, odzieży i dachu nad głową.

Z roku na rok sytuacja jest coraz gorsza. ONZ mówi, że przez ostatnie 30 lat różnica między najbogatszymi 20 procentami ludzi i najbiedniejszymi 20 procentami wzrosła więcej niż dwukrotnie.

W Afryce przez ostatnią dekadę standard życia spadł tak gwałtownie, że dziś ponad połowa populacji żyje w "absolutnej" nędzy.

W krajach rozwiniętych bieda także rośnie.

Np. w Wlk. Brytanii różnica między bogatymi i biednymi jest największa od czasów wojny. Jedno na czworo dzieci żyje poniżej oficjalnej granicy ubóstwa.

Szczyt nic nie zrobił by chociaż zmniejszyć ubóstwo na świecie. Powód jest prosty. Był on zdominowany przez rządy i organizacje odpowiedzialne za światową nędzę.

Najbardziej skutecznym środkiem by zredukować biedę, byłaby likwidacja długów wielu najbiedniejszych krajów świata wobec zachodnich banków i rządów.

W Afryce płacenie samych odsetek pochłania 10 mld dolarów rocznie.

Zadłużenie nie było jednak głównym tematem rozmów.

Na konferencji wiodli prym Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Ich "programy restrukturyzacji" wdrażane w wielu krajach świata wpędziły miliony ludzi w nędzę.

Programy te oznaczają cięcia w edukacji, służbie zdrowia, prywatyzację i przekazywanie zysków z eksportu bankierom.

Przedstawiciel Banku Światowego postawił sprawę na głowie twierdząc, że "reformy rynkowe" to klucz do zmniejszenia nędzy.

Na szczycie mówiono, że bardzo ważnym elementem w walce z biedą jest edukacja.

Tymczasem jedna trzecia dzieci w Afryce nie chodzi do szkoły, a

programy Banku Światowego spowodowały, że np. w Sierra Leone zredukowano wydatki na oświatę o 82 procent a w Nigerii o 70 procent.

W Kopenhadze widzieliśmy jedynie puste słowa hipokrytów, którzy sami są odpowiedzialni za nędzę o której mówili.

Żaden z uczestników imprezy nie dał ani złotówki więcej. Oświadczenia na szczycie mówiły o "siłach rynku" i "konkurencyjności" jako najważniejszych środkach walki z biedą.

Tak jakby lekarz zalecił choremu na tyfus zarażenie się cholera.

Szczyt odbył się pod patronatem ONZ. Największym wkładem ONZ w "likwidację nędzy" było wystanie 30 tys. żołnierzy z USA i innych krajów do Somalii. W wyniku tej operacji, kosztującej 3 mld funtów, zginęło tysiące zwykłych Somalijszczyków a kraj stał się biedniejszy i bardziej zniszczony niż kiedykolwiek przedtem.

Rzeczywiste rozwiązanie problemu nędzy nie przyjdzie od uczestników szczytu i im podobnych. Tylko przejęcie kontroli nad światowymi zasobami przez zwykłych ludzi może coś zmienić.

UE: Coraz mniej poparcia

Unia Europejska (UE) liczy 15 państw, z których liczba ludności jest największa w Niemczech (79,8 mln) Wlk. Brytanii (57,6). Włoszech (57,1) i Francji (57,1). Te cztery państwa obejmują dwie trzecie ludności Unii Europejskiej (366,4 mln). W tym roku dołączyły Austria, Szwecja i Finlandia.

To rozszerzenie UE do 15 państw następuje po tym jak silne skandynawskie gospodarki doświadczyły kryzysu pod koniec lat 1980-ych (wzrastające bezrobocie, ucieczka kapitału) i skandynawski obszar wolnego handlu przestał im wystarczać.

Traktat z Maastricht ustalił ścisłe "kryteria zbieżności" dla gospodarek państw UE aby tworzyć wspólną walutę. Te kryteria obejmują 3 procentowe stopy inflacji i deficyt budżetowy nie przewyższający 3 procent. Zadłużenie sektora publicznego też musi utrzymywać się w granicach 60 procent produktu krajowego brutto. Obecnie tylko jedno państwo spełnia te kryteria. Jest to mała Luksemburg (ludność 400 tys.).

Ponieważ poziom bezrobocia w

UE jest wyższy niż w Japonii czy w USA rządzący twierdzą, że potrzebna jest tańsza siła robocza, żeby obniżyć koszty produkcji i przyciągnąć inwestycje kapitałowe. Niemiecka siła robocza jest najdroższa na świecie. Volkswagen inwestuje wiele w Republice Czeskiej gdzie wykwalifikowani robotnicy kosztują jedną szóstą tego co Niemcech.

Europejska polityka społeczna jest uważana przez niektórych za antidotum wobec kosztów społecznych wolnego rynku. Ale nie ma żadnych dowodów, że liderzy państw piętnastki podzielają pogląd, że UE istnieje aby bronić praw pracowniczych i wprowadzić sprawiedliwość społeczną. Raporty UE chwalią elastyczność rynku

dokończenie na str. 11

Dożywocie za kradzież kawałka pizzy

Barbarzyńcy!

Mamy się uczyć na wzorach zachodu, jak budować młodą polską demokrację. W tym zachodnim świecie wszystko jest bardziej cywilizowane niż w reszcie świata dzięki długotrwałemu rynkowemu systemowi. Ale ten system przeżył trzy światowe kryzysy w ciągu ostatnich 20 latach. W każdym kraju rządy próbują zrzucić koszty kryzysu na pracowników. Potrzebna

jest zostrzona dyscyplina społeczna. A w najpotężniejszym państwie na świecie - w USA, w Los Angeles skazano 27-letniego czarnego mężczyznę na wyrok od 25 lat więzienia do dożywocia na początku marca.

Co takiego strasznego zrobił Jerry Dwayne Williams? Napewno popełnił poważne przestępstwo porównywalne z morderstwem,

Ale Williams miał już na koncie kilka przestępstw. Kiedy tawa przysięgłych uznała go winnym zadziałało prawo "three strikes".

Sędzia Donald Pitts skazał go na wyrok od 25 lat do dożywocia za "przestępstwo" kradzieży kawałka pizzy.

Prokurator Generalny Kalifornii Dan Lungren rozkoszował się wyrokami.

"Właśnie dla takich ludzi wymyślono prawo "three strikes and you're out": recydywistów."

"Jest to zwycięstwo dla Kalifornijców ponieważ jest on bandytą, który ma już na swoim koncie przestępstwa, poważne przestępstwa, który uważa, że w porządku jest terroryzować małe dzieci."

"Większość z nas nie ma zamiaru kiedykolwiek zetknąć się z morderstwem lub gwałtem w naszej rodzinie. Ale myślę, że nasze dzieci mogą siedzieć spokojnie w biały dzień bez gróźb ze strony dwumetrowego, stukilowego eks-więźnia odbierającego im jedzenia."

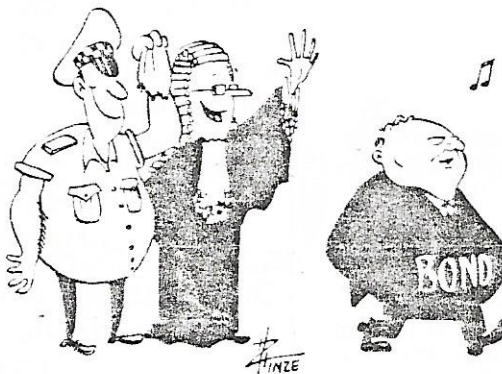
Odkąd "three strikes" został uchwalony przez stanową legislaturę rok temu i później wzmocniony w listopadzie ub.r., trzy czwarte procesów dotyczących tego przepisu objęły wykroczenia, w których nie użyto przemocy. Np. 23-letni, umyślowo upośledzony Duane Silva został wysłany do więzienia na resztę swego życia za wzięcie magnetowidu z domu kolegi.

Artykuł ten ukazał się w gazecie "Socialist Worker" w USA.

W USA Clinton w zeszłym roku zwiększył wydatki na policję. Podobnie rząd Oleksego ostatnio wydał 15 milionów nowych złotych na policję z funduszu rezerw gdy nie ma forszy dla ludzi w potrzebie. Być może interesuje go przepis typu "three strikes".

**3 wykroczenia
i idziesz do więzienia**

**3 miliardy dolarów
i zostajesz zwolniony**



cd. ze str. 10

pracy i mówią o potrzebie obniżenia kosztów najniższej zarabiających. Raporty te opowiadają się za zwiększeniem produktywności pracowników i mniejszych płac w imieniu "solidarności społecznej".

Ludzie w krajach UE coraz mniej udzielają poparcia idei Unii. Traktat z Maastricht został najpierw odrzucony przez duńskich wyborców, a we Francji otrzymał tylko nieznaczoną większość. W 1993r. sondaż ukazał, że jedynie 40 procent Europejczyków poparło traktat. Tylko 45 procent uważa, że korzysta z członkostwa UE. Spadek o 10 procent między latami 1990 i 1993.

napadem z bronią w ręku lub gwałtem?

Nie. Williams spędzi większość swego życia w celi za kradzież kawałka pizzy pepperoni.

Osądzono Williamsa wedle nowego prawa kalifornijskiego "three strikes and you're out". Jest to metafora do reguł panujących w baseballu i oznacza, że trzeci wyrok zwykle oznacza dożywocie.

W innych stanach ludzie otrzymują wyroki typu "three strikes" za kradzież 50 centów i siedzenie w kradzionym samochodzie.

Według prokuratora Williams ze znajomym podeszli do czterech nastolatków, którzy jedli dużą pizzę i poprosili o trochę.

Gdy odmówili Williams z kolegą wzięli kawałek. Następnie Williams został aresztowany i oskarżony o drobne wykroczenie.

strona 10-11: Robert Borowski
Marek Młotkowski,
Andrzej Żebrowski

Nasza literatura

Państwowy kapitalizm w Rosji

Tony Cliff

cena: 30 000 zł.

Koniec socjalizmu? Bez tej książki nie można zrozumieć zmian po roku 1989.

Co stało się w Rosji po 1917r.? Na czym polegała stalinowska kontrrewolucja? Czym jest stalinizm? Czy upadek reżimów "realnego socjalizmu" jest dowodem na to, że socjalizm nie sprawdził się, że "wprowadzenie kapitalizmu" jest jedyną drogą dla wskrzeszenia wschodnio-europejskich społeczeństw? Na to i szereg innych ważnych dla lewicy pytań stara się odpowiedzieć w swojej książce Tony Cliff. Wymienia on, streszcza i krytykuje wszystkie ważniejsze teorie na temat Rosji i przedstawia własną, określającą ZSRR jako formę państwowego kapitalizmu.

Solidarność: od Gdańska do stanu wojennego

Colin Barker i Kara Weber

cena: koszt xera

Pierwsza książka po grudniu 1981 roku analizująca NSZZ "Solidarność". Autorzy mówią o korzeniach ruchu i argumentują, że powodem jego klęski była wiara w kompromis z władzą.

W jaki sposób przegrano rewolucję?

Chris Harman

cena: 10 000 zł.

Analiza rewolucji rosyjskiej 1917 roku oraz kontrrewolucji stalinowskiej.

List otwarty do Partii

Jacek Kuroń i Karol Modzelewski

cena: 20 000 zł.

Rewolucyjna analiza ustroju stalinowskiego w Polsce za którą autorzy zapłacili pobyt w więzieniu.

Marksizm w działaniu

Chris Harman

cena: 15 000zł.

Harman pokazuje, że marksizm nie jest ani nudny ani

trudny. Daje prostą analizę historii ludzkości, walki klas, kryzysów ekonomicznych, imperializmu, opresji kobiet itp. Pokazuje jak walczyć z kapitalizmem i tworzyć alternatywę nowego społeczeństwa.

Gazeta "Solidarność Socjalistyczna": 1 egz. 5000 zł.

Nr 1: Aborcja, Prywatyzacja, Faszyzm, Nacjonalizm

Nr 2: Oszustwo reform, Bóg a nauki, Opresja kobiet

Nr 3: Bałkany, Październik 1917, AIDS, Komuna

Nr 4: Aborcja, Somalia, Marks, Rynek, Zaludnienie?

Nr 5: RPA, Korea, 1968r, Malcolm X, Holocaust, Kuba

Nr 6: Wybory, Chile 73, Feminizm, Klasa rob., Hitler

Nr 7: Liderzy związkowi, Prawo, Rasizm, ONZ

Nr 8: Palestyna, Imperializm, Niemcy 1923, Przemoc

Nr 9: Trocki, Klerykalizm, NATO, Rasizm, Rewolucje

Nr 10: Brak

Nr 11: Kuroń/Modzelewski, Ludzka natura, "3. świat"

Nr 12: Rwanda, Nigeria, Irlandia, Aborcja, Rewolucja

Nr 13: Faszyzm, Portugalia, Polska 1980, Klara Z.

Nr 14: Jezus Chrystus, Terroryzm, Hiszpania 1936-7

Nr 15: Anarchizm, Socjalizm oddolny, Głód, Geny

Nr 16: Holocaust, Czeczenia, Narodowy interes?

Nr 17: Szkoła, Globalizacja, Kryzysy, Socjalizm

Prenumerata kolporterska:

5 egzemplarzy 18 000 zł.

10 egz. 30 000 zł.

Zapraszamy na nasze spotkania:

Organizujemy spotkania na różne tematy w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Szczecinie.

Kontakt z nami:

tel. 43 96 00 (Warszawa)

tel. 33 10 71 (Szczecin)

Solidarność Socjalistyczna

Wytnij to i wyślij na adres:

Solidarność Socjalistyczna, PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

Chcę wstąpić do organizacji

Chcę więcej informacji

Chcę pomóc w kolportażu

"Solidarność Socjalistyczna", nr:.....

Państwowy kapitalizm w Rosji egz.

Solidarność: Od Gdańska do stanu wojennego egz.

W jaki sposób przegrano rewolucję egz.

List otwarty do Partii egz.

Marksizm w działaniu egz.

Imię, nazwisko i adres:

.....

..... Tel.